Marika, Moje serce

Moje serce jest pełne miłości,
Moje serce nie chowa urazy,
W swojej głowie zaprowadzam pokój,
Ciepłem ciała chcę Ciebie obdarzyć.
Moje serce jest pełne miłości,
Moje serce nie chowa urazy,
W swojej głowie zaprowadzam pokój.
Intelektu siła słabnie gdy mnie wzrokiem łowisz
Nie ma mocy, ktora Twoje zmysły oswobodzi,
Z pod uroku kobiecego kształtu i zapachu,
Ciężkie piżmo, słodkie szepty, prosto z serca kwiatu.
Mówię Tobie że,
Moje serce jest pełne miłości,
Moje serce nie chowa urazy,
W swojej głowie zaprowadzam pokój,
Ciepłem ciała chcę Ciebie obdarzyć.
Moje serce jest pełne miłości,
Moje serce nie chowa urazy,
W swojej głowie zaprowadzam pokój.
Ja włożę sukienkę, tę przenalepszą i makijażem ubiorę oczy,
a w ciało wetre słodkie balsamy,
dla Ciebie będę królową nocy!
Już po twym ciele przechodzą dreszcze,
a tyle zdażyć się może jeszcze.
Przed nami kosmos możliwości.
Jestem naiwna - ufam miłości!
Moje serce jest pełne miłości,
Moje serce nie chowa urazy,
W swojej głowie zaprowadzam pokój,
Ciepłem ciała chcę Ciebie obdarzyć.
Moje serce jest pełne miłości,
Moje serce nie chowa urazy,
W swojej głowie zaprowadzam pokój.
Mówię Tobie że,
Moje serce jest pełne miłości,
Moje serce nie chowa urazy,
W swojej głowie zaprowadzam pokój,
Ciepłem ciała chcę Ciebie obdarzyć.
Moje serce jest pełne miłości,
Moje serce nie chowa urazy,
W swojej głowie zaprowadzam pokój.